**Rok III.** Wychodzi w Krakowie w połowie każdego miesiąca. **1891.**

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: w Krakowie Skarbnik Tow. Opieki Zdrowia ul. Bracka L. 10, i księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolffa.

**Nr. 6.**

# PRZEWODNIK HIGIJENICZNY

## Organ Towarzystwa Opieki zdrowia.*)

*„Zdrowie — to szczęście i potęga.*

**Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.**

Przedpłata w Galicyi wynosi Złr. 3. (dla nauczycieli szkół ludowych 1 złr); w Królestwie Polskiem 3 r. sr. 50 kop., (w Warszawie 3 ruble,) w Niemczech mar. 5. we Francyi fr. 7.

*Inseraty oblicza się po 10 złr. za jednę stronnicę, mniejsze w tym samym stosunku.*

Korespondencyje uprasza się nadsyłać pod adresem *Redaktora Przewodnika Higijenicznego* w Krakowie ul. Wiślna 5.

**26 Czerwca.**



# W sprawie śmiertelności i asanacyi miasta Krakowa.

W numerze 4-tem pisma naszego donieśliśmy, iż Ministeryjum spraw wewnętrznych w reskrypcie z d. 3 marca do l. 3831 zwróciło uwagę na wielką śmiertelność w roku 1890 miast niektórych galicyjskich — a między niemi i Krakowa ($35 \cdot 2^0/_{00}$), że należało szukać przyczyn tego złego w niekorzystnych stosunkach higijenicznych miejscowych, a zatem w właściwościach gruntu, w niedokładnej kanalizacyi lub w niedostatecznym wywozie kału, w złej wodzie do picia i t. d. i starać się, aby wszelkie środki zdążające do poprawy stosunków sanitarnych w mieście Krakowie, o ile fundusze gminy na to zezwolą, zostały wykonane. Dalej poleca ministeryjum, aby do rubryki „zmarłych obcych“ wliczać tylko osoby, które w miejscu skonu nie mieszkały stale, a do „zmarłych w zakładach“ jedynie osoby zmarłe w szpitalach.

W odpowiedzi na to rozporządzenie przedłożył Magistrat m. Krakowa c. k. Namiestnictwu poniżej umieszczone sprawozdanie w sprawie asanacyi miasta, które fizyk miejski Dr. J. Buszek ułożył, a komisyja sanitarna miejska na swem posiedzeniu d. 16 maja b. r. przyjęła.

*) Członkiem Towarzystwa opieki zdrowia może być każdy, kto na jego cele złoży 2 złr. rocznej wkładki.

## SPRAWOZDANIE. *)

Przy obliczeniu statystycznem zmarłych w m. Krakowie postępuje się ściśle według instrukcyi, dołączonej do rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z d. 8 grudnia 1885 l. 76822 wciągając pomiędzy obcych jedynie tych zmarłych, którzy nie mieszkali stale w miejscu skonu. Zamieszkanie zaś ostatnie uwidocznia na kartce skonu i na świadectwie pośmiertnem tak Zarząd szpitali i klinik, jakoteż lekarze miejscy.

**Kartka skonu.**

Nr. bież. ........ Osoby dorosłe. Rok 18....

Mies. Dz. Godz. Skonu. Wiek { lat ........ miesięcy ........ dni ........

Imię i Nazwisko ........

Wyznanie ........

Stan i zatrudnienie ........

Mieszkanie, Obw. Ul. Nr. domu. piętro ........

Mieszkanie składa się z ilu izb? ........

„ zamieszkane przez ile osób? ........

Przyczyna śmierci ........

**Zamożność.**

Zamożn. ...... śred. zam. ...... ubogi ...... w nędz. ......

Czy był leczony? ........

Rubryka zmarłych w zakładach m. Krakowa obejmuje wyłącznie tych zmarłych, którzy się leczyli w szpitalach lub klinikach i tam umarli. Zatem nie wchodzą do tej rubryki zmarli w jakichkolwiek innych zakładach, nawet więźniowie zmarli w szpitalu więziennym tam się nie wliczają, a do ostatnich czasów nawet zmarli w Domach Zdrowia znachodzili pomieszczenie pomiędzy zmarłymi w obwodach. Blankiety zresztą na kartki skonu mają rubrykę „szpital“, gdzie i kliniki należą, a dla zmarłych po za szpitalami, czy to w mieszkaniach prywatnych, czy też w jakim zakładzie, są używane kartki skonu wzoru innego.

*) Rzecz wypowiedziana na Ogólnem Zgromadzeniu Tow. opieki zdrowia dnia 22 b. m.

*Nr.* ...................

## Karta śmierci.

..........................................................................................

w wieku lat .......... religii ..........................................

stanu .................. zatrudnienia ..................................

urodzon..... w ..............................................................

mieszkając..... w ..........................................................

umarł..... w Szpitalu Św. Łazarza dnia ..........................

189..... o godzinie .......................................... wskutek

choroby ........................................................................

Kraków dnia .................... 189..... roku.

Rządca Szpitala Lekarz ordynujący

---

Szpital ..............................

## Kartka skonu.

Nr. bież. .......... Osoby dorosłe. Rok 18.....

Mies. Dz. Godz. Skonu

.................................................. Wiek { lat .................. / miesięcy .................. / dni ..................

Imię i nazwisko ........................................................

Wyznanie ..................................................

Stan i zatrudnienie ..................................................

Mieszkanie ostatnie. Obw. Ul. Nr. domu. piętro

..........................................................................................

Przyczyna śmierci ........................................................

..........................................................................................

W przypadkach ospy: czy był szczepiony ..................

Co do wykładników śmiertelności, to nie można ich brać wprost jako wyrazu zdrowotności pewnej gminy, a już wcale o tem rozstrzygać nie może śmiertelność z jednego roku. Kraków n. p. miał wykładnik śmiertelności za czas od r. 1868—1878 średnio 38,3, a w czasie cholery w r. 1873 doszedł nawet do 48,7. Od roku zaś 1889 przedstawia się, jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w r. 1879 | 28.6 | w r. 1885 | 36.9 |
| „ 1880 | 35.8 | „ 1886 | 30.1 |
| „ 1881 | 37.8 | „ 1887 | 32.8 |
| „ 1882 | 30.2 | „ 1888 | 33.2 |
| „ 1883 | 32.0 | „ 1889 | 31.1 |
| „ 1884 | 34.9 | „ 1890 | 35.2. |

Na podstawie wykładników śmiertelności obliczanych dla ogółu zmarłych można orzec, że w danym roku lub okresie czasu umarło stosunkowo więcej lub mniej, aniżeli w innych latach lub okresach czasu. Tak n. p. od roku 1868—1878 umarło średnio w m. Krakowie 38.3 na tysiąc mieszkańców, zaś wykładnik śmiertelności obliczony dla Krakowa za czas od r. 1876—1887 przez Dra Fr. Presla (*Arbeiten der demographischen Section Heft XXX Wien 1887*) wynosi zaledwie 37.0. I jak korzystnie odbija m. Kraków w porównaniu z innemi miastami, kiedy wypadło według powyższego obliczenia na:

| | |
|---|---|
| Kraków 37.0 | Tarnów 40.2 |
| Lwów 42.8 | Stanisławów 47.9 |
| Wiedeń 35.0 | Przemyśl 38.2 |
| Pragę 45.0 | Kołomyję 45.8 |
| Brody 37.6 | Salcburg 25.6 |
| Tarnopol 40·9 | Czerniowce 44.4 |
| Drohobycz 42·8 | Berno 40·3. |

Czyli wszystkie inne miasta galicyjskie miały w rzeczonym okresie czasu wyższą śmiertelność aniżeli Kraków, niższą miał Wiedeń i Salcburg.

Wykładniki śmiertelności brane wprost nie mogą posłużyć dla porównania rozmaitych gmin pod względem prawdziwej śmiertelności. Dosyć wskazać na miasta wielkie z zakładami leczniczemi, o sławie przyciągającej zdala na leczenie, których część w nich zmiera i na gminy, do których przypływ ludności obcej bywa prawie żaden. Jeżeli wykładnik śmiertelności oblicza się na podstawie

liczby ogółem zmarłych, to dla miast wielkich, do których przybywa wielu chorych na leczenie, musi być za wysoki, a dla innych gmin za niski. A niestety i centralne biuro statystyczne w Wiedniu oblicza wykładniki śmiertelności dla ogółem zmarłych. Zatem nic dziwnego, że m. Kraków w porównaniu z innemi miastami Galicyi przedstawiło się w r. 1890 pod tym względem niekorzystnie.

Inaczej rzecz się ma, jeżeli się wykluczy obcych przy obliczeniu wykładników śmiertelności. Wtedy przedstawiają się one, jak następuje:

| Miasto | Bez obcych | Z obcymi | Miasto | Bez obcych | Z obcymi |
|---|---|---|---|---|---|
| Kraków | 24.6 | 35.2 | Tarnów | 26.2 | 28.7 |
| Lwów | 23.5 | 34.0 | Stanisławów | 28.2 | 28.3 |
| Wiedeń | 21.5 | 24.7 | Przemyśl | 31.2 | 29.8 |
| Praga | 24.9 | 32.9 | Kołomyja | 27.4 | 31.0 |
| Brody | 19.7 | 23.3 | Salcburg | 23.4 | 29.1 |
| Tarnopol | 21.0 | 24.7 | Czerniowce | 23.4 | 26.9 |
| Drohobycz | 34.1 | 37.9 | Berno | 25.2 | 34.2 |

Zatem podczas gdy m. Kraków w r. 1890 przy włączeniu obcych zajmuje pomiędzy porównanemi miastami II-gie miejsce, to po wyrzuceniu ich przypada mu aż VIII-me. Czyli w pierwszym razie tylko Drohobycz go wyprzedza, a w drugim razie idzie przed nim: Drohobycz, Przemyśl, Stanisławów, Kołomyja, Tarnów, Berno i Praga.

Na zwiększenie się lub spadanie wykładnika śmiertelności mają wpływ głównie choroby zakaźne. One mogą rozstrzygać, czy stosunki zdrowotne były w pewnej gminie więcej lub mniej pomyślne.

Porównując te same miasta, co powyżej, i nie wykluczając obcych, mamy śmiertelność z chorób zakaźnych i innych częściej się wydarzających, według obliczenia na 1000 mieszkańców następującą: (Wykaz na str. 166).

Według powyższego zestawienia, m. Kraków zajmowało w r. 1890 miejsce I-sze: co do śmiertelności z zapalenia płuc, dławca i błonicy; II-gie miejsce: co do gruźlicy, odry, duru i nowotworów; III-cie miejsce: co do płonicy; IV-te miejsce co do biegunki; VII-me miejsce co do czerwonki. Co do ospy, to m. Kraków podobnie jak i Brody, Tarnopol, Drohobycz, Stanisławów, Salcburg nie wykazało żadnego przypadku śmierci.

| Miasto | Zapal. płuc | Gruźlica | Dławiec i błonica | Ospa | Odra | Płonica | Dur | Czerwonka | Krztusiec | Zapalenie kiszek | Nowotwory |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kraków | 6.6 | 6.7 | 2.3 | 0 | 1.2 | 0.6 | 0.7 | 0.1 | 0.2 | 2.7 | 1.8 |
| Lwów. | 5.3 | 6.2 | 0.7 | 0.2 | 0.5 | 0.5 | 0 4 | 1.3 | 0.3 | 2.7 | 1.0 |
| Wiedeń | 3.9 | 5.4 | 0.6 | 0 06 | 0.5 | 0.1 | 0.09 | 0.003 | 0.09 | 1.9 | 1.2 |
| Praga | 3.6 | 6.8 | 1.0 | 0.1 | 0.6 | 0.5 | 0.4 | 0.02 | 0.2 | 1.0 | 1.5 |
| Czerniowce | 3.5 | 4.3 | 0.6 | 0.01 | 0.4 | 0.2 | 0.6 | 0.09 | 0.1 | 1.8 | 0.7 |
| Brody | 2.5 | 4.0 | 0.5 | 0 | 0 | 0.09 | 0.1 | 0.2 | 0.1 | 1.3 | 0 9 |
| Tarnopol | 3.3 | 2.8 | 0.8 | 0 | 0.7 | 0.1 | 0 7 | 0.2 | 0.4 | 0.8 | 0.4 |
| Drohobycz | 4.9 | 2.8 | 2.1 | 0 | 3.1 | 1.8 | 0.2 | 0.2 | 1.9 | 1.8 | 0.3 |
| Tarnów | 6.2 | 3.5 | 1.2 | 0.1 | 0.1 | 0.7 | 0.5 | 0 04 | 0.8 | 2.6 | 0.7 |
| Stanisławów | 4.6 | 3.9 | 1.2 | 0 | 0.5 | 0.04 | 0.5 | 0.2 | 0.09 | 1.2 | 0.6 |
| Przemyśl | 5.8 | 5.2 | 0.7 | 0.1 | 0.7 | 0.08 | 0.5 | 0.02 | 0.3 | 3.3 | 0.3 |
| Kołomyja | 5.7 | 5.1 | 0.6 | 0.3 | 0.7 | 0.03 | 0 2 | 0.3 | 0.2 | 3.2 | 0.2 |
| Salcburg | 3 0 | 6.2 | 0.2 | 0 | 0.6 | 0.07 | 0.5 | 0 | 0.07 | 1.9 | 2.5 |
| Berno | 4.5 | 7.7 | 1.3 | 0.6 | 0.01 | 0 3 | 0.1 | 0 | 0.1 | 2.9 | 1.2 |

Zatem co do chorób zakaźnych to m. Kraków w r. 1890 zająłby podług powyższego zestawienia jedno z najwyższych miejsc pomiędzy porównanemi powyżej 14 miastami. Lecz stosunek ten musiałby się zmienić bardzo na korzyść Krakowa, gdyby wykluczono z liczby zmarłych te osoby, które do Krakowa przywieziono zkądinąd i w Krakowie umarły. Dosyć wykazać, że n. p. przywieziono do Krakowa chorych, którzy tu umarli:

1) Z odrą: Raciborowice, 5 Podgórze, Majdan, Wola Duchacka, Zawiercie, Zakrzówek, Bińczyce, Pleszów, Sanok, Bochnia, Cholerzyn, Andrychów, Czyżyny, Rybna, Siepraw.

2) Z płonicą: Siepraw, 5 Podgórze, Pychowice, Czyżyny, Modlnica, 2 Nowa Wieś, Poręba, Łobzów, Krowodrza, Rakowice, N.

3) Z dławcem i błonicą: Bińczyce, Budzów, Pławno, Olszanica, Zakamycze, 13 Podgórze, 4 Chrzanów, Nowa Wieś Mogiła, Siedliska, 2 Tuchów, 2 Tarnów, 3 Zwierzyniec, Bochnia, Szepetnica, Mielec, 2 N., Nieprzemsza, Rzepiennik, Sucha, 2 Bochnia, Dziekanowice, Skała, Wielkie Łany, Łosin, Łańcut, Janikowice, Stopnica, Ludwinów, Szczurowa, Kolbuszowa, Dąbrowa, Gdów, Mikluszowice, Łukowice, Dębica, Dąbrowa, Wadowice, Radgoszcza, Borek Fałęcki, Grzegórzki.

4) Z krztuścem: Mydlniki.

5) Z durem brzusznym: Rzeszów, Półwsie Zwierzynieckie,

6 ułanów, 2 Krowodrza, Ciężkowice, Bochnia, Tyniec, Zakrzówek, N., Czarna Wieś, Łagiewniki, Węgrzce, Jurczyce, Naumburg, Kościelniki.

6) Z durem osutkowym: Lusina, Wieliczka, Podgórze, Tyniec, Nowa Wieś, Prądnik Czerwony.

7) Z czerwonką: Zakrzówek, 2 ułanów, Raciborsko, 3 Podgórze, Prądnik Czerwony, Wadowice, Zwierzyniec, Prądnik Biały.

8) Z gorączką połogową: Prądnik, Modlnica, Podgórze.

9) Z różą: Trojadyn, Krzeszowice, Zwierzyniec, Mydlniki, Zabierzów, Szczakowa, Łopuszna, Podgórze.

10) Z kiłą: 2 Podgórze, Zakrzówek, Wola Duchacka, Stanisławice, Zaborów, N.

11) Z wodowstrętem: Libusza, Grzegórzki, Szczakowa.

12) Z zimnicą: Tarnów, Kopanka.

Czyli na 100 umarło obcych:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z odry | 18.8. | z czerwonki | 78.4, |
| z płonicy | 29.6, | z gorącz. połog. | 33.3, |
| z dławca i błonicy | 32.3. | z róży | 42.1, |
| z krztuśca | 4.7. | z kiły | 46.6, |
| z duru brzusznego | 42.8. | z wodowstrętu | 75.0, |
| z duru osutkowego | 30.0. | z zimnicy | 40.0. |

Pomiędzy zmarłymi w m. Krakowie było obcych:

w roku 1884 — 5.34%
„ 1885 — 11.43
„ 1886 — 24.24
„ 1887 — 25.86
„ 1888 — 26.54
„ 1889 — 24.54
„ 1890 — 29.32.

Zatem blisko $^1/_3$ część zmarłych w r. 1890 była obcych.

Pomiędzy obcymi przybywa rokrocznie coraz więcej izraelitów, którzy przybywając tutaj na leczenie, umierają. I tak umarło ich:

w roku 1885 — 17
„ 1886 — 22
„ 1887 — 29
„ 1888 — 37
„ 1889 — 37
„ 1890 — 74.

W r. 1890 przybywało ich najwięcej z błonicą i dławcem aby się poddać operacyi i tu umierali.

Również i wojskowych przybywa coraz więcej z poza obrębu m. Krakowa do tutejszego szpitala wojskowego, gdzie ich znaczna część wymiera.

Gdyby zaś dla m. Krakowa bezwzględnie biorąc, był nawet wykładnik śmiertelności wyższy, aniżeli w innych miastach, to dałoby się to i w ten sposób także tłómaczyć, że tutaj przyjeżdża wiele rodzin na starość, aby tu przeżyć resztę żywota.

Pomiędzy zmarłymi z zapalenia płuc i gruźlicy w r. 1890, jeżeli się nie wykluczy obcych, Kraków zajął także jedno z najwyższych miejsc. I tak umarło:

| Miasto | Zapalenie płuc | Gruźlica | Miasto | Zapalenie płuc | Gruźlica |
|---|---|---|---|---|---|
| Kraków | 6.6 | 6.7 | Drohobycz | 4.9 | 2.8 |
| Lwów | 5.3 | 6.2 | Tarnów | 6.2 | 3.5 |
| Wiedeń | 3.9 | 5.4 | Stanisławów | 4.6 | 3.9 |
| Praga | 3.6 | 6.8 | Przemyśl | 5.8 | 5.2 |
| Czerniowce | 3.5 | 4.3 | Kołomyja | 5.7 | 5.1 |
| Brody | 2.5 | 4.0 | Salcburg | 3.0 | 6.2 |
| Tarnopol | 3.3 | 2.8 | Berno | 4.5 | 7.4 |

Według dokładnych obliczeń zamieszczonych w sprawozdaniach fizyka m. Krakowa, za czas od r. 1868—1883 zajmował Kraków w porównaniu z innemi miastami co do wymierania:

Z ospy — pośrednie miejsce,
z odry — jak najkorzystniejsze,
z płonicy — pośrednie,
z krztuśca — najpomyślniejsze,
z dławca i błonicy — lepsze niż średnie,
z duru brzusznego — gorsze niż średnie,
z duru osutkowego — gorsze niż średnie,
z duru powrotnego — najgorsze (1878),
z czerwonki — jak najgorsze,
z gorączki połogowej — dobre,
z zapalenia płuc — złe,
z gruźlicy — złe,
z biegunki — gorsze niż średnie.

Do 1-go roku życia umarło w r. 1890 w m. Krakowie w porównaniu z innemi miastami także bardzo wiele, jak to widać z poniższego zestawienia:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kraków . . . . . | 38.0%, | Drohobycz . . . . . | 33.1, |
| Lwów . . . . . . . | 24.2%, | Tarnów . . . . . . . | 29.2, |
| Wiedeń . . . . . | 26.7, | Stanisławów . . . . | 20.3, |
| Praga . . . . . . . | 18.3, | Przemyśl . . . . . | 32.7, |
| Czerniowce . . . . | 32.3, | Kołomyja . . . . . | 31.0, |
| Brody . . . . . . . | 23.0, | Salcburg . . . . . | 17.8, |
| Tarnopol . . . . . | 28.5. | Berno . . . . . . . | 22.1. |

I powyższe obliczenie dokonane dla wszystkich dzieci zmarłych w m. Krakowie. Kraków zająłby również o wiele korzystniejsze miejsce w szeregu powyższym, gdyby wykluczono dzieci do Krakowa przywożone. A przywożono ich wiele tutaj na leczenie z dławcem i błonicą.

Według obliczenia z ostatnich 30 lat (Średnie trwanie życia w m. Krakowie, Kraków 1882) zajmuje Kraków co do wymierania dzieci w 1. roku życia, lepsze niż pośrednie miejsce pomiędzy większemi miastami.

Kraków uznając doniosłe znaczenie zarządzeń higijenicznych może sobie pochlebić, że w ostatnich czasach dla asanacyi miasto to zrobiło niezawodnie więcej, aniżeli inne miasto w Galicyi. I dzięki tym zarządzeniom, możemy się dzisiaj poszczycić poskromieniem niektórych chorób, które silniej dawniej panowały. Więcej rozpowszechnione szczepienie obniżyło u nas liczbę zmarłych skutkiem ospy do tego stopnia, że w r. 1890 nikt z niej nie umarł.

Po skanalizowaniu i zasypaniu łożyska starej Wisły i bagnisk w okolicy miasta, czerwonka prawie się nie pojawia w samem mieście.

Zimnica, jaka dawniej gwałtownie napadała mieszkańców, jakżeż dzisiaj złagodniała.

Dur osutkowy, który rokrocznie w tutejszym Domu kary i aresztach miejskich panował, dzięki właściwym zarządzeniom prawie wcale się nie pojawia. Jedynie do aresztów policyjnych i aresztów Sądu delegowanego miejskiego, włóczęga jaki chorobę tę zawlecze.

Aby mniej umierało dzieci skutkiem nieżytu żołądka i jelit, wywoływanego zwyczajnie niestosownem żywieniem, Towarzystwo Opieki Zdrowia wydało bardzo pouczającą broszurę prof. Dra Jakubowskiego o żywieniu i pielęgnowaniu dzieci w 1 roku życia.

Prywatnym zabiegom należy się także uznanie za to, że pow-

stały u nas wzorowe mleczarnie, zaopatrujące mieszkańców w zdrowy nabiał i mleko sterylizowane, tak cenne dla żywienia dzieci.

Gmina sprawiła dosyć znacznym kosztem przyrząd desinfekcyjny, podobnież i Dom karny, szpital św. Łazarza i św. Ludwika, aby zapomocą nich tępić zarazy i nie dopuścić, aby się w mieście szerzyły. I desinfekcyi wcześnie zarządzonej mamy do zawdzięczenia, że choroby zakaźne udaje się zlokalizować, przedewszystkiem dur osutkowy.

Prywatne Stowarzyszenie Opieki Zdrowia stara się, aby tak zapomocą „Przewodnika higijenicznego“, jak broszurek i odczytów szerzyć zasady pielęgnowania zdrowia i życia.

Odporność przeciw przyjmowaniu się rozmaitych chorób jakże dzielnie potęguje pomiędzy dziatwą szkolną park Dra Jordana, dając jej sposobność do wszelakich ćwiczeń fizycznych na świeżem powietrzu.

Gmina buduje szkoły, rozciąga ściślejszy nadzór nad pokarmami i napojami, otwierając pracownię chemiczną miejską.

Nie zapomniała także komisyja sanitarna pouczyć publiczność zapomocą jasnych a jędrnych wskazówek, jak się bronić należy przeciwko gruźlicy.

Postarała się gmina także o to, aby grunt był jak najmniej zanieczyszczany przez odchody ludzkie. Buduje się dobre doły kloaczne i rozszerza się sieć kanałową. Zapobiega się zanieczyszczaniu powietrza przez wprowadzenie w użycie systemu pneumatycznego Talarda do pompowania nieczystości kloacznych z dołów, w miejsce czerpania ich zapomocą kubłów.

Kanały wentyluje się coraz częściej zapomocą rynien wpuszczonych do szluz połączonych z kanałami.

Coraz więcej zamyka się mieszkań niezdrowych, przeważnie w piwnicach pomieszczonych i pracowni rękodzielniczych nieodpowiednio urządzonych, a liczne nowe budynki dostarczają co rok więcej wygodnych i zdrowych pomieszkań.

Komisyja sanitarna dąży do tego, aby w gminie zbudowano t. z. kąpiele ludowe, a wkrótce będą otwarte izby ratunkowe na wypadek nagłych chorób i zawiąże się Stowarzyszenie ochotnicze ratunkowe.

Lecz pozostaje gminie do przeprowadzenia radykalna reforma sanitarna, a mianowicie tycząca się tak dobrze oczyszczenia gruntu jak i powietrza, przedewszystkiem zaś gmina musi doprowadzić do miasta zdrową wodę zapomocą wodociągów.

Za zaprowadzeniem wodociągów musi iść budowanie odpowiednich kanałów, uporządkowanie wychodków i podworców prawie w całem mieście, t. j. poprawa powietrza w budynkach.

Sprawa wodociągowa doszła obecnie do tego stadjum, że jeden z najzdolniejszych tegoczesnych techników wodociągowych, mianowicie Salbach, ma opracować plan i kosztorys wodociągu regulickiego.

Magistrat wreszcie dokłada wszelkich starań, aby z całą ścisłością były wykonywane przepisy, mające na celu poprawę stosunków zdrowia i życia mieszkańców.

Lecz gmina sama nie jest w stanie podołać rozległemu zadaniu asanacyi miasta i zapobiegać zawsze skutecznie, by choroby pomiędzy mieszkańcami nie mogły wybuchać, ani się szerzyć. Pod tym względem dla gminy jest niezbędne współdziałanie ze strony Wysokich c. k. Władz rządowych. O ile bowiem gmina w każdym kierunku nie skąpi funduszów, by potrzebom sanitarnym uczynić zadosyć, o tyle ze strony Wysokiego c. k. Rządu nic się nie dzieje, by zakłady naukowe t. j. szkoły średnie, areszta Sądu delegowanego i policyjne, szpitale więzienne i kliniki były należycie pomieszczone.

Wysoki c. k. Rząd, a względnie Wysoki Wydział krajowy może miasto ochronić od importowania chorób zakaźnych, jeżeli więcej szpitali będzie otwartych na prowincyi i rozciągnie się ściślejszy nadzór nad włóczęgami, przybywającymi tak licznie do miasta, jakoteż nad przewożeniem chorych z sąsiednich gmin do tutejszych klinik i szpitalów.

Szerzeniu się znaczniejszemu chorób wenerycznych w m. Krakowie, a względnie zwyrodnieniu całych generacyj może Wysoki c. k. Rząd zapobiedz przez jak najściślejszy nadzór nad prostytucyją.

Tak więc, jak z jednej strony ciąży obowiązek przedewszystkiem na gminie, aby m. Kraków jak najrychlej było zaopatrzone w dobrą wodę i należytą sieć kanałową, tak z drugiej strony musi gmina upraszać: Wysokie c. k. Namiestnictwo raczy wyjednać u właściwych sfer, aby jak najrychlej pobudowano:

1) Gmachy dla pomieszczenia szkół gimnazyjalnych i realnych.
2) Areszta policyjne.
3) Areszta Sądu delegowanego miejskiego.
4) Szpital dla więźniów.
5) Zakłady i kliniki uniwersyteckie.

*Kraków, dnia 16 maja 1891.*

# TOWARZYSTWO OCHOTNICZE RATUNKOWE
## W KRAKOWIE.

Po strasznym pożarze Wiedeńskiego teatru rynkowego w dniu 8-mym grudnia 1881-go roku, gdzie setki ludzi częścią w płomieniach, częścią w dymie i ścisku śmierć znalazły, powziął hr. Jan Wilczek, człowiek bogaty, a przytem dobrego serca, myśl utworzenia w Wiedniu ochotniczego Towarzystwa ratunkowego, aby w razach podobnych nieszczęść nieść pomoc doraźną śmiercią zagrożonym, bo się przekonał naocznie, że pomoc ze strony organów bezpieczeństwa publicznego jest w takich razach niedostateczną. Myśl ta przeszła niezwłocznie w wykonanie; trudnego zadania założenia Towarzystwa, urządzenia stacyi i zorganizowania służby ratunkowej podjął się Dr. bar. Mundy, zaszczytnie znany od dłuższego czasu ze swej działalności na polu ochrony publicznego zdrowia, jak świadczą liczne jego pisma, wydane w językach niemieckim, francuskim i angielskim. Niebawem stanął okazały gmach w Wiedniu przy Stuben rynku na pomieszczenie stacyi ratunkowej. Tłumnie pospieszyli Wiedeńscy medycy, ofiarując pomoc lekarską we dnie i w nocy, a niezmużony Dr. Mundy objął naczelne kierownictwo w Towarzystwie, stając się tym sposobem nietylko organizatorem ale i wykonawcą. Nie na tem koniec: sercem swojem chciał on objąć nietylko Wiedeń, ale całe Państwo Austryackie i umieścił w statutach ustęp, że zadaniem Towarzystwa jest zakładanie wszędzie, gdzie zajdzie potrzeba, podobnych Towarzystw, a hojna ręka hr. Wilczka, prezesa Wiedeńskiego Towarzystwa, nie uchyla się nigdy przed pieniężną ofiarą. W ten sposób powstały Towarzystwa ratunkowe w Peszcie, Pradze i Bernie morawskiem. Przyszła kolej na Kraków. Za pośrednictwem burmistrza krakowskiego, Dra Szlachtowskiego, objawił Dr. Mundy gotowość założenia w Krakowie stacyi ratunkowej ofiarując wszystko, co tylko stacya w przyrządach i urządzeniu wewnętrznym potrzebować może, chciał nawet po widzeniu się z prezydentem Szlachtowskim natychmiast do Krakowa z przyrządami jechać. I byłby to zrobił, lecz do umieszczenia tak licznych przyrządów potrzeba było wyznaczenia odpowiedniego lokalu., a do użycia tychże przyrządów w niesieniu pomocy zagrożonym śmiercią, lub nagłej niemocy uległym, poświęcenia się pewnej liczby medyków. Na to nie trzeba w Krakowie długo czekać. Po przedstawieniu sprawy przez prezydenta Dra Szlach-

towskiego najpierw w komisyi sanitarnej, a potem w Radzie miejskiej znalazło się niebawem wszystko. Rada przeznaczyła dwie ubikacye w gmachu Straży pożarnej i na razie 300 złr. na pierwsze potrzeby, a prof. chirurgii Dr. Obaliński stając na czele Towarzystwa ratunkowego, zajął się urządzeniem służby zdrowia. Jego osobistym zaletom zawdzięczyć należy, że w kilku dniach patryotyczna młodzież krakowska, z wyższych lat medycyny, stanęła jak jeden mąż. Wszystko w pogotowiu oczekiwało przybycia do Krakowa Dra Mundy'ego, które też w dniu 5-tym b. m. nastąpiło.

W tym to dniu przyjechał Dr. Mundy do Krakowa nietylko z wszystkiemi przyrządami ratunkowemi, ale zabrał ze sobą czterech medyków, wyćwiczonych w praktyce ratunkowej i pięciu posługaczy, nie zapominając nawet o murarzu i stolarzu, aby się osobiście zająć urządzeniem pierwszej w Polsce stacyi ratunkowej. Starzec siedemdziesięcioletni z energią młodzieńczą nie szczędzi niczego, aby swoje humanitarne zasady krzewić po całem Państwie.

Po wyjściu z wagonu, mimo zmęczenia podróżą, udaje się zaraz do budynku Straży pożarnej i pod jego kierownictwem w przeciągu 24-rech godzin urządzona została cała stacya ratunkowa do najdrobniejszych szczegółów. Niepodobna wyliczyć wszystkiego, co w tej stacyi ratunkowej umieszczono — ciekawy może się pod tym względem poinformować dokładnie na miejscu.

Skreślimy tylko ogólny obraz: wszedłszy do pierwszej izby rozpoznamy na pierwszy rzut oka, że tutaj oczekiwać mają cztery szlachetne istoty, aby swoje wiadomości lekarskie zużytkować dla dobra ludzkości. Cztery łoża, umywalnia, szafa na suknie, stół ze stołkami, biórko do pisania świadczą, że tutaj trzeba przebywać dniem i nocą. Tutaj w wolnych chwilach od zajęcia, któremu się poświęcają, mogą medycy oddawać się spokojnej pracy umysłowej, znajdują tu bowiem i szafkę biblioteczną, zawierającą dzieła, traktujące o niesieniu pierwszej pomocy. Jest to zaczątek poważnej biblioteki chirurgicznej. Na pulpicie, stojącym koło okna, widzimy wreszcie książki służbowe, w których spisywane będą protokoły; z protokołów tych będą niewątpliwie korzystać nieraz władze policyjne i sądowe. — Drugi pokój mniejszy jest salą ambulatoryjną, w której nieść się będzie pierwszą pomoc nieszczęśliwym. W sali tej stoi stół operacyjny bardzo wygodny, a obok szereg szaf w których znajdujemy: w jednej bieliznę, w drugiej przyrządy chirurgiczne, w trzeciej bandaże, a wszystko w zupełnym komplecie i najlepszym porządku. Narzędzia ułożone są w odpowiednich *étuis*,

które łatwo i wygodnie można przewieźć. Nadto widzimy zupełny zbiór leków podręcznych, które w nagłych przypadkach n. p. otruciu, mogą znaleźć zastosowanie. Jest tu w ogóle wszystko do najdrobniejszych szczegółów, czego w jakimkolwiek wypadku nagłym potrzebować można.

W podworcu koszar przeznaczono osobną remizę na pomieszczenie wozu ratunkowego i noszów. Wóz urządzony jest nader praktycznie według najnowszych wymagań sanitarnych i humanitarnych i pozwala pomieścić dwóch chorych i dyżurnego; wewnątrz zawiera wszystkie potrzebne przyrządy, na wierzchu drabiny i dalsze przyrządy ratunkowe. Do wozu można wstawić rannego bardzo łatwo, bo cała jedna ściana da się rozsunąć. Wszystkie przyrządy dla Krakowa przeznaczone, opatrzone są orłem polskim z herbem Krakowa.

Dr. br. Mundy nietylko urządził dokładnie stacyą ratunkową, ale pouczył nadto lekarzy, medyków i szerszą publiczność, o znaczeniu niesienia doraźnej pomocy w razach nagłego nieszczęścia. I tak w dniu 7-mym b. m. o godzinie 11 przed południem zebrał się liczny zastęp lekarzy prywatnych, fizyk i lekarze miejscy, profesorowie wydziału lekarskiego, a prof. Dr. Obaliński na czele medyków i reprezentantów miejscowych władz bezpieczeństwa w gmachu straży pożarnej, gdzie Dr. Mundy oprowadzał wszędzie obecnych, wyjaśniając potrzebę przywiezionych przez siebie przyrządów, i odbył próbny wyjazd, demonstrując na medykach wiedeńskich sposób udzielania doraźnej pomocy lekarskiej, przewożenia i przenoszenia chorych. Wieczorem zaś miał Dr. bar. Mundy wykład dla szerszej licznie zgromadzonej publiczności w sali radnej.

Przed odczytem przemówił w krótkich słowach prof. Dr. Obaliński, jako kierownik krakowskiej stacyi ratunkowej, opowiadając historyję tych stowarzyszeń w monarchii austro-węgierskiej i podnosząc ofiarność hr. Wilczka, oraz energię i poświęcenie Dra bar. Mundy'ego, który od lat 40 pracuje na tem polu, poczem bar. Dr. Mundy powitany grzmiącymi oklaskami, wstąpił na katedrę. Prelegent uznał za stosowne na wstępie usprawiedliwić się przed słuchaczami, dlaczego wykład ma w języku niemieckim a nie polskim, którym słabo włada. Po tym wstępie przeszedł do historyi rozwoju instytucyj humanitarnych i sanitarnych i wykazał, że cywilizacya nauczyła nas szanować życie jednostek. Prelegent zaznaczył, że towarzystwa ratunkowe najlepiej odpowiadają swojemu celowi w monarchii austro-węgierskiej; w krajach tak cywilizowanych, jak An-

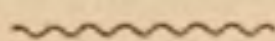
glia i Francya stoją znacznie niżej. W Anglii zebrano wprawdzie za inicyjatywą ks. Walii znaczne na ten cel sumy, ale nie znaleziono ludzi, którzyby temu życie i zdolności swoje poświęcili. W Paryżu istnieje wprawdzie stacya ratunkowa, ale urządzenie jej jak na Paryż jest stanowczo niedostateczne. Mowca zbijał zarzut, jakoby w mieście tak małem jak Kraków, Towarzystwo ratunkowe było zbyteczne. Choćby Towarzystwo to miało tylko raz na rok jednej osobie uratować życie, to racya zupełna, ażeby istniało, a że tak nie jest, że Towarzystwo znajdzie znacznie szersze pole działania dowodzi ten fakt, że w pierwszym dniu jego istnienia już trzy razy niosło pierwszą pomoc i to dwa razy w przypadku złamania nogi. Nadzwyczaj trafnie udowodnił mowca potrzebę instytucyj sanitarno-humanitarnych i korzyść z nich płynącą, a wywody swoje popierał przykładami, zaczerpniętemi z wieloletniego rozległego doświadczenia. I rzeczywiście przykładami cytowanemi mógł się śmiało szan. prelegent szczycić; opowiadał o towarzystwie ratunkowem pragskiem, które podczas ostatnich wylewów dostarczało przez ośm dni pożywienia dwunastu tysiącom nieszczęśliwych dotkniętych powodzią i uratowało dwunastu tysiącom ludzi życie.

W dłuższym wywodzie wykazał prelegent, że na miejscu nieszczęścia powinien być przedewszystkiem lekarz, i to lekarz zaopatrzony w narzędzia niezbędne do niesienia pomocy, a nie żołnierz policyjny, który nie może być na tyle fachowo wykształcony, ażeby nieszczęśliwej ofierze stał się pomocą. Niestety dzieje się często inaczej, że żołnierz policyjny pomimo najlepszej woli, działa dla chorego szkodliwie. Rana powinna być jak najprędzej tak opatrzona, żeby się do niej nie dostały istoty gnilne i ażeby wskutek tego o ile możności można było uniknąć amputacyi. Dzisiejsza chirurgia dzięki antyseptyce może i powinna być konserwatywną, t. j. powinna się starać nietylko o utrzymanie życia, ale i zdolności do pracy. – W końcu prelegent wyraża nadzieję, że stacya ratunkowa w mieście naszem utrzyma się i rozwinie korzystną działalność, a nadzieję tę opierał na znajomości dwóch zalet narodowości polskiej: zapału do rzeczy dobrych i pięknych i odwagi. Publiczność starać się powinna o to, żeby Towarzystwo ratunkowe miało fundusze. Nikt nie jest pewny, jaki go los czeka, każdego może dotknąć nieszczęście, popieranie więc tej humanitarnej instytucyi, choćby tylko ze względów egoistycznych, jest naturalne i zrozumiałe.

We wtorek 9 b. m. wygłosił wreszcie Dr. bar. Mundy wy-

kład drugi dla medyków. Wykład ten zbliżony był treścią do wykładu pierwszego z tą różnicą, że zawierał wiele bardzo pouczających szczegółów fachowych. Wieczorem tego samego dnia opuścił Dr. bar. Mundy Kraków, udając się wprost do Tryestu, aby i tam urządzić podobną stacyę ratunkową, gdy tymczasem powołana przez niego do życia nasza straż ochotnicza ratunkowa, rozwija w całej pełni swoją działalność i już w kilku przypadkach miała sposobność funkcyonować. I tak pierwszej pomocy udzielono dwunastoletniemu Świerczyńskiemu, który bawiąc się w koszarach straży ogniowej, złamał kostkę w prawej nodze; drugi raz pospieszono z pomocą do nieznanej z nazwiska damy na plantach, która w czasie przechadzki zemdlała; trzeci raz zawezwano straż do Maryi S., która wyskoczyła oknem z kancelaryi pod telegrafem: czwarty raz udzielono pomocy przekupce, chorej od dłuższego czasu na przepuklinę, a piąty raz kosiarce, która w czasie koszenia trawy na plantach zemdlała.

Dzięki szlachetnym ludziom, możemy mieć obecnie pewność i zaspokojenie, że każde nagłe nieszczęście ludzkie znajdzie szybką i właściwą pomoc.



# DZIAŁ STATYSTYCZNY.

**Ruch ludności miasta Krakowa w kwartale I-szym 1891 r.**

Liczba ludności według spisu z dnia 31. Grudnia 1891 r. 74593. w tem Chrześcian 53654. Żydów 20939.

Roczna cyfra małżeństw: 912, urodzeń 38·88: śmiertelności 34·16, — u Chrześcjan 38·16 u Żydów 23·88

Małżeństwa. Małżeństw chrześc. 121, żydowsk. 49.

Urodzenia. Żywo urodzeni ogółem: 725, Nieżywo urodzeni: razem 37. Ogół urodzeń: chłopców 407, dziewcząt 345, razem 752. Z pomiędzy żywo urodzonych było chrześcijan 528, żydów 197.

Skony. Razem zmarło: mężczyzn 336, kobiet 301, razem osób 637; w tem Chrześcijan mężcz. 266, kobiet 246, ogółem 512: Żydów mężcz. 70, kobiet 55, ogółem 125. Zmarło miejscowych: Chrześcijan 325, żydów 96, obcych: Chrześcijan 187, żydów 29.

Przyczyna śmierci: Odra osób 7, płonnica 4, dławiec i błonica 55, krztusiec 3, dur brzuszny 16, dur plamisty 3, czerwonka 1, reszta chorób zakaźnych 9, gruźlica 119, zapalenie płuc 139, reszta chorób narządu oddechowego 20, nieżyt żołądka i jelit 27, śmierć przypadkowa 6, inne przyczyny 220.

W porównaniu z I-szym kwartałem 1891 r. było:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w r. 1890: | małżeństw 164, | żywo urodzonych 708, | zmarłych 786. |
| r. 1891: | „ 170, | „ „ 725, | „ 837. |

Ze sprawozdania biura statystycznego m. Krakowa.

## Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

**w czasie od 29-go Marca do 25-go Kwietnia 1891 r.**

(Z biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa).

| Rodzaj choroby | | Stwierdzona w | Ilość gmin epidemią dotkniętych | Ludność gmin epidemią dotkniętych | Chorych | | | Z tych | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | zmarło | | | wyzdrowiało | | | leczy się | | |
| | | | | | pozostało z poprz. okresu | przybyło | razem | mężczyzn | kobiet | dzieci | mężczyzn | kobiet | dzieci | mężczyzn | kobiet | dzieci |
| **Dur brzuszny** | | 40 p. oraz Lwowie i Krak. | 107 | 406.361 | 454 | 1.079 | 1.533 | 47 | 38 | 12 | 352 | 352 | 259 | 156 | 189 | 128 |
| **Dur osutkowy** | | 25 pow. i jak wyżej | 44 | 306.530 | 194 | 406 | 600 | 21 | 22 | 3 | 150 | 136 | 80 | 77 | 82 | 29 |
| **Szkarlatyna** | | 25 pow. i jak wyżej | 43 | 271.091 | 150 | 550 | 700 | — | 2 | 87 | 20 | 23 | 409 | 5 | 9 | 145 |
| **Dyfterya i krup** | | 11 pow. i jak wyżej | 26 | 239.158 | 53 | 258 | 311 | 3 | 3 | 96 | 11 | 18 | 143 | — | 5 | 32 |
| **Czerwonka** | | 3 pow. i Krakowie | 5 | 131.722 | 8 | 45 | 53 | 1 | 2 | 1 | 11 | 15 | 12 | 5 | 3 | 3 |
| **Odra** | | 38 p. oraz Lwowie i Krak. | 138 | 388.017 | 1.081 | 2.775 | 3.856 | 1 | 2 | 229 | 103 | 128 | 2.469 | 20 | 30 | 874 |
| **Koklusz** | | 22 pow. i w Krakowie | 44 | 109.456 | 782 | 894 | 1.676 | — | 1 | 67 | 28 | 29 | 1.166 | 3 | 5 | 377 |
| **Jaglica (Trachoma)** | | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| **Gorączka połogowa** | | 2 pow. i Lwowie | 3 | 75.389 | — | 4 | 4 | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — |
| **Ospa** | **szczepionych** | 27 pow. oraz Lwowie i Krakowie. | 179 | 451 273 | 192 | 839 | 10.31 | 10 | 10 | 16 | 177 | 263 | 175 | 99 | 140 | 131 |
| | **nieszczepion.** | | | | 235 | 630 | 865 | 21 | 19 | 127 | 67 | 70 | 295 | 31 | 43 | 165 |
| | **razem** | | | | 427 | 1.469 | 1.896 | 31 | 29 | 143 | 244 | 333 | 470 | 130 | 183 | 296 |

# Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

w czasie od 26-go Kwietnia do 23-go Maja 1891 roku.

(Z biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa).

| Rodzaj choroby | Stwierdzona w | Ilość gmin epidemią dotkniętych | Ludność gmin epidemią dotkniętych | Chorych: pozostało z poprz. okresu | Chorych: przybyło | Chorych: razem | Z tych zmarło: mężczyzn | Z tych zmarło: kobiet | Z tych zmarło: dzieci | Z tych wyzdrowiało: mężczyzn | Z tych wyzdrowiało: kobiet | Z tych wyzdrowiało: dzieci | Z tych leczy się: mężczyzn | Z tych leczy się: kobiet | Z tych leczy się: dzieci |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Dur brzuszny** | 41 p. oraz Lwowie i Krak. | 101 | 405.410 | 473 | 848 | 1.321 | 35 | 24 | 14 | 320 | 363 | 272 | 103 | 119 | 71 |
| **Dur osutkowy** | 31 powiat. i jak wyżej | 59 | 437.653 | 188 | 590 | 778 | 36 | 21 | 6 | 194 | 210 | 63 | 90 | 119 | 39 |
| **Szkarlatyna** | 25 pow. i jak wyżej | 44 | 289.040 | 159 | 543 | 702 | — | 2 | 116 | 18 | 29 | 362 | 3 | 12 | 160 |
| **Dyfterya i krup** | 16 pow. i jak wyżej | 19 | 253.682 | 37 | 162 | 199 | 3 | 2 | 51 | 3 | 16 | 91 | 1 | 2 | 27 |
| **Czerwonka** | 2 pow. i jak wyżej | 4 | 228.235 | 11 | 4 | 15 | — | — | — | 8 | 4 | 3 | — | — | — |
| **Odra** | 38 pow. i jak wyżej | 125 | 380.727 | 924 | 2867 | 3.791 | 1 | 1 | 177 | 107 | 101 | 3.549 | 14 | 18 | 895 |
| **Koklusz** | 22 pow i jak wyżej | 31 | 246.005 | 385 | 934 | 1.319 | — | — | 46 | 6 | 13 | 771 | 5 | 4 | 474 |
| **Jaglica (Trachoma)** | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| **Gorączka połogowa** | 1 pow. i Lwowie. | 2 | 128.858 | — | 3 | 3 | — | 3 | — | — | — | — | — | — | — |
| **Ospa** — **szczepionych** | 34 powiat. oraz Lwowie i Krakowie | 199 | 515.940 | 370 | 732 | 1102 | 11 | 12 | 15 | 207 | 285 | 271 | 59 | 90 | 152 |
| **Ospa** — **nieszczepion.** | | | | 239 | 607 | 846 | 15 | 22 | 133 | 59 | 83 | 312 | 22 | 44 | 156 |
| **Ospa** — **razem** | | | | 609 | 1339 | 1948 | 26 | 34 | 148 | 266 | 368 | 583 | 81 | 134 | 308 |

**Z Krakowa.** Miesiąc maj co do ogólnej śmiertelności był o wiele pomyślniejszy aniżeli jego poprzednik. Zmarło razem 163 osób (207 z. m.), t. j. 26·2 według obliczenia na rok i 1000 mieszkańców, pomimo to choroby zakaźne częściej się pojawiały.

Doniesiono: o 1 przypadku ospy ze wsi (1 z. m.), 5 odry (5 z. m.), 6 płonicy (2 z. m.) 34 dławca i błonicy (20 z. m.), 13 krztuśca (2 z. m.), 14 duru brzusznego (19 z. m.), 1 duru osutkowego (0 z. m.), gorączki połogowej 0 (2 z. m.), 1 czerwonki (0 z. m.) 5 róży (3 z. m.), 2 z kiły (2 z. m.). Czyli pojawiały się w maju częściej przypadki: płonicy, dławca i błonicy jakoteż krztuśca, za to dur brzuszny nie tak często występował.

Bez obcych zmarło w maju tylko 15·0 według obliczenia na rok i 1000 mieszkańców, a co osobliwsza, że chrześcijan wyjątkowo umarło tylko 25·9 a żydów 29·1.

Z chorób zakaźnych umarło 15·9% (10·6% z. m.), mianowcie: 3 z płonicy, 13 z dławca i błonicy, 2 z krztuśca, 4 z duru brzusznego, 2 z róży, 2 z kiły.

Z zapalenia płuc umarło 30 (39 z. m.) z gruźlicy 40 (45 z. m.).

Śmiercią gwałtowną umarło 4 mianowicie: 1 dziecko skutkiem oparzenia, 1 dziecko przypadkowo się udusiło, 1 stróż domu powiesił się i 1 lekarz zastrzelił się. **B.**

**Ze Lwowa.** Miesiąc maj był pomyślny podobnie jak i kwiecień b. r. i maj z. r. Ogólna chorobliwość i śmiertelność utrzymywały się stale w małych rozmiarach. Z chorób zakaźnych nie występowała nagminnie żadna choroba. We fizykacie zgłoszono 56 przypadków chorób zakaźnych a mianowicie: 6 chorych szczepionych i 2 chorych nieszczepionych z ospą, 4 chorych z odrą, 3 chorych z dyfteryą, 10 chorych z płonicą, 8 chorych z kokluszem, 2 chorych z czerwonką, 20 chorych z durem brzusznym, 7 z plamistym, 2 chore z gorączką połogową i 11 z influencą.

Lekarze miejscy leczyli 1119 chorych ubogich a z tych 39 osób odesłali do szpitala. — Zaszczepiono ospą ochronną 487 osób.

Śmiertelność. W miesiącu maju umarło 301 osób, czyli na 1 rok i 1000 mieszkańców 28·20 a bez obcych 18.36. Podług rodzaju chorób umarło: z braku sił żywotnych 15, z ospy 1, z płonicy 5, z kokluszu 2, z dławca 2, z gorączki połogowej 1, z drgawek 8, z wodogłowia 3, z zapalenia mózgu 11, z udaru 11, z zapalenia narządu oddechowego 37, z nieżytu płuc i oskrzeli 6, z gruźlicy 90, z duru brzusznego 3, z duru plamistego 2, z nieżytu żołądka 22, z zapalenia kiszek 7, z choleryny 1, z choroby Brighta 5, z zapalenia nerek 5, z puchliny 2, z raka 5, z kiły 1, ze zgorzeliny 1, z ropnicy 2, z wady serca 7, z rozedmy płuc 9, z uwiądu starczego 13, śmiercią gwałtowną 3, inne nie objęte niniejszym wykazem 31. Przypadków śmierci gwałtownej było 3 a mianowicie: 1 samobójstwo przez poderznięcie gardła, 1 śmierć przypadkowa przez złamanie żeber i 1 śmierć skutkiem zasypania piaskiem.

**P.**

**Ludność Galicyi**, według ostatecznego już zamknięcia wykazów, dokonanych w dniu 31 grudnia 1890 roku spisu, wynosi ogółem 6,607.816 głów, w tem osób płci męskiej 3,260.433, osób płci żeńskiej 3.347.383.

Galicyja liczyła w dniu 31 grudnia 1890 miejscowości 15.407, domów 1,034.440; z tych ostatnich 1.013.239 zamieszkałych i 21.201 niezamieszkanych. Liczba utrzymujących mieszkania wynosiła 1,314.813.

Podług religii liczono między ludnością obecną w dniu 31 grudnia 1890: rzym. katolickich mieszkańców 2,997.431 ; grec. katolickich 2.792.449; ormiańsko-katolickich 1.739; starokatolików 13; grec. orjentalnych 1429; orm. nieunickich 491; ewangielików wyz. augsb. (luteranów) 36.289; wyznania helweckiego (reformowanych) 4990; braci Morawskich 3; anglikanów 63; menonitów 454; unitaryjanów 5; lipowanów 3; izraelitów 772.213; mahometan 6; innowyznaniowych 123 bezwyznaniowych 116.

Podług stanu rodzinnego: wolnych: osób płci męskiej 2.099.92. płci żeńskiej 2.018.085. razem 4,118.017; zamężnych względnie żonatych: osób płci męskiej 1,094.548, płci żeńskiej 1.100 910. razem 2,195.458, wdowców 65.639. wdów 227.795: sądownie separowanych lub rozwiedzionych: osób płci męskiej 314. płci żeńskiej 593.

Podług stopnia wykształcenia: umiejących czytać i pisać: osób płci męskiej 736.333 płci żeńskiej 502.789, razem 1.239.122: umiejących tylko czytać: osób płci męskiej 207.934. płci żeńskiej 284.146. razem 492.090; nie umiejących ani czytać ani pisać: osób płci męskiej 2.316.166, płci żeńskiej 2.560.048, razem 4.876.614.

Podług języka towarzyskiego: polskiego języka używa osób: 3,516.698; ruskiego 2.832.043; niemieckiego 227.600: czesko-morawskiego i słowackiego 5727: rumuńskiego 283; słoweńskiego 208: węgierskiego 95; włoskiego 58: serbsko-kroackiego 4.

Na oboje oczu ślepych naliczono między mieszkańcami Galicyi: osób płci męskiej 2768. płci żeńskiej 2313, razem 5081; głuchoniemych: osób płci męskiej 5367, płci żeńskiej 4023, razem 9390: obłąkanych lub głupkowatych: osób płci męskiej: 2621. płci żeńskiej 1645 razem 4266; kretynów: płci męskiej 1739, płci żeńskiej 1106. razem 2845. — Jak się z tych cyfr okazuje. w „ułomnościach“ prym wiedzie ród męski...

## ROZMAITOŚCI.

* **Zjazd niemieckiego towarzystwa opieki zdrowia** odbędzie się w roku bieżącym w Lipsku od 17 do 20 września. Do rozpraw podane są następujące temata: 1.) Badanie dotyczące oczyszczania się rzek; 2.) Zakres wpływu policyi sanitarnej na używanie i urządzanie mieszkań; 3.) Lecznice dla suchotników; 4.) Wymagania higijeniczne w sprawie nabiału: 5.) Lodownie do przechowywania mięsa i innych pożywek. 6) Zabawy niemieckiej młodzieży szkolnej. —

* **Na kongres higijeniczny londyński** wyjeżdżają ze Lwowa pp. Dr. Marunowicz i Dr. Czyzewicz, a z Krakowa Dr. Buszek i Dr. St. Ponikło. Kongres ten odbędzie się między 10-tem a 17-tem sierpnia b r.

* **Rada gminna miasta Pragi** uchwaliła na wniosek swej sekcyi szkolnej zwołać ankietę złożoną z przedstawicieli nauczycielstwa, inspektorów szkolnych okręgowych, Sokoła i fizyka miejskiego, celem podania wniosków zmierzających do urządzenia zabaw na wolnym powietrzu dla czeskiej młodzieży.

* **Prof. Koch** po powrocie z Egiptu zajmuje się wyosobnieniem ciała, działającego w tuberkulinie i zcharakteryzowaniem go chemicznie w ten sposób, aby zbadanie własności tego ciała stało się możebnem, tak samo jak w innych środkach leczniczych. Po otrzymaniu rezultatów („czego już w najbliższych miesiącach spodziewać się można“) ogłosi obszerniejszą pracę i poda zarazem szczegóły, otrzymywania tuberkuliny.

Izba poselska w Berlinie przyjęła kredyt 165,000 Marek na zakład dla chorób zakaźnych, mający stanąć obok Charité pod kierunkiem Koch'a. Dyskusye w izbie w tym przedmiocie były bardzo żywe, w opozycyi stawał Virchow, przytaczając, że nie ma ani jednego przypadku wyleczonego z gruźlicy, te zaś które zdawały się być wyleczonemi, uległy recydywie. Virchow na mocy tego uważał urządzenie zakładów dla Koch'a, co najmniej, za przedwczesne.

* **Skład powietrza mieszkań** rozmaitej obszerności, a więc mieszkań złożonych z jednego pokoju, z dwóch pokoi, z trzech, czterech itd. badali w ostatnich czasach pp. Carnelbey i Haldauer w Oksfordzie. Powietrze do analizy brali zwykle w nocy między godziną pierwszą po północy, a czwartą rano i starali się zawsze rzeczy tak urządzać, żeby ci ludzie, u których mieli w nocy wziąść powietrza do analizy, nie wiedzieli nic o tem naprzód: żeby więc ani nie wietrzyli mieszkania więcej niż zwykle, ani też nie robili nic takiego, coby to powietrze mogło więcej niż zwykle zanieczyścić. Wpadali tedy w nocy nagle, pod jakimkolwiek pretekstem, otwierali bańki szklane, z których powietrze wprzódy było wypompowane, napełniali je powietrzem, jakie było w pomieszkaniu, i wracali do laboratorjum, aby tam bezwłocznie zrobić analizę tego powietrza. Badań takich robili setki i doszli do następujących rezultatów:

Jeżeli rodzina złożona z czterech osób mieszka w jednym pokoju średniej wielkości, to w każdym litrze powietrza znajduje się 60 mikrobów; jeżeli taka sama rodzina mieszka w dwóch pokojach średniej wielkości, to w litrze powietrza jest tylko 46 mikrobów; jeżeli w trzech pokojach, to 19 mikrobów; jeżeli w czterech pokojach (a więc kiedy na osobę wypada pokój średniej wielkości), to 9 mikrobów; jeżeli zaś mieszkanie jest tak duże, iż na śpiącą osobę wypada więcej niż pokój, to liczba mikrobów spada do 7 na litr powietrza. Ilość kwasu we wszystkich powyższych wypadkach zmniejsza się w takim stosunku, że na tysiąc części powietrza jest kwasu węglowego 1.12 w mieszkaniach jednopokojowych, 0.98 w dwupokojowych, 0.77 w trzypokojowych, 0.62 w czteropokojowych, 0.58 w mieszkaniach mających więcej pokoi niż osób.

Zdaniem tych uczonych, mieszkania takie, w których jest salon lub pokój jadalny stojący próżno, podczas gdy rodzina skupia się w jednym lub dwóch pokojach sypialnych, uważać należy za mieszkania złożone tylko z tej liczby pokoi, ile jest pokoi sypialnych. Albowiem to, że drzwi do owego pokoju próżnego są otwarte, nie ma żadnego znaczenia, gdyż z powodu, iż we wszystkich pokojach należących do jednego mieszkania jest jednostajna temperatura, wymiana gazów między pokojem sypialnym a pokojem stojącym próżno nie odbywa się prawie wcale.

Z powyższych cyfr i z wykazów śmiertelności, porównanych z temi cyframi, przyszli wspomniani profesorowie do rezultatu takiego: Śmiertelność dzieci w jednopokojowych pomieszkaniach jest cztery razy większą, niż w pomieszkaniach czteropokojowych; nadto mieszkańcy pomieszkań czteropokojowych, żyją średnio o 10 lat dłużej niż mieszkańcy pomieszkań jednopokojowych, a mieszkańcy pomieszkań dwupokojowych o $4^1/_2$ lat dłużej od mieszkańców pomieszkań jednopokojowych.

* **Tyfus brzuszny a woda gruntowa.** Dr. Chantemesse badał przyczyny epidemij tyfusowych, które się w ostatnich 22 latach w kasarni w Lorient pojawiały, porównując według dokładnych zapisków stania wody gruntowej w tym czasie i wielkość opadów atmosferycznych. Na podstawie tych porównań doszedł do wniosku: iż epidemie tyfusowe pojawiały się w tych koszarach zupełnie niezawiśle od podobnych epidemij, panujących w mieście, lub w innych koszarach, ale że były niezaprzeczenie w związku z wodą do picia, używaną w koszarach a czerpaną ze studni położonej za murami miasta, tuż poniżej łąk, nawożonych gnojem dwa razy do roku. Ilekroć razy po takiem nawożeniu upadł wielki deszcz, pojawiał się zawsze tyfus, jednak zwykle dopiero w miesiąc później. Stan wody gruntowej nie pozostawał w żadnym związku z tą sprawą (*Sem. med. Nr. 71*).

* **Szybkiemu przebiegowi gruźlicy** i jej szerzeniu się sprzyja zdaniem Thorna — zajmywanie mieszkania w domu wilgotnym, zbudowanym na gruncie mokrym, lub w domu otoczonym innymi budynkami w ten sposób, iż przypływ ciągły świeżego powietrza jest utrudniony na światło słoneczne mieszkanie niedostatecznie oświeca. Odpowiednio temu radzi Thorn osobom skłonnym do gruźlicy mieszkać w domu suchym, na suchym gruncie zbudowanym w ten sposób, iżby z dwóch przeciwległych stron domu łatwy był przypływ świeżego powietrza (z obszernym dziedzińcem i w szerokiej ulicy). Zdrowsze jest wreszcie mieszkanie, wystawione na światło słoneczne i tak w dzień jak i w nocy przewietrzane, niż mieszkanie ciemne, ku północy zwrócone, i niedostatecznie wentylowane. *Hyg. Rundsch. 12.*

* Międzynarodowa **wystawa pokarmów i gospodarstwa domowego** odbędzie się we Wiedniu w czasie od 1 września do końca listopada b. r. Wstępne prace już ukończone; do komitetu wystawowego należą najwybitniejsi lekarze i profesorowie tak wiedeńscy jak zagraniczni. Dotychczas nadesłano tak wielką ilość zgłoszeń, mianowicie z zagranicy, iż obszerne sale Towarzystwa ogrodniczego na pomieszczenie wystawy nie wystarczą i osobne pawilony muszą być zbudowane.

* Na ostatniem posiadzeniu **Węgierskiego Towarzystwa opieki zdrowia**, zwrócił Dr. Foder sekretarz Towarzystwa uwagę zgromadzonych, iż w Peszcie zajmuje więcej niż 20000 osób mieszkania piwniczne Zgromadzenie uchwaliło domagać się od rządu ze względu na zdrowie publiczne opróżnienia tych mieszkań i podjęcia budowy tanich a zdrowych mieszkań.

* **Śmiertelność dzieci** większą jest w Niemczech niż w Belgii, w Francyi, w Irlandyi, w Anglii i w Szwecyi. Przyczynę tego zjawiska badał Dr. Raht i doszedł do przekonania, że nie leży ona w sztucznem żywieniu dzieci mlekiem krowiem lub innemi pożywkami (jak dotychczas sądzono), lecz w zakorzenionej u niższych warstw narodu obojętności na zdrowie i życie niemowląt. Podobnie jak u nas, nieotacza i tam lud wiejski dzieci niezbędną opieką i wzywa nader rzadko do chorych dzieci pomocy lekarskiej a mianowicie jeśli zapłacić za nią musi. Aby złemu zaradzić wzywa Dr. R. do tworzenia Towarzystw opieki dzieci.

* Według wykazów **Bertillon'a** (Revue d'hygiéne, 1890) z 1000 żołnierzy choruje codziennie 40 do 50 ludzi, a na jednego żołnierza wypada rocznie 16 do 17 dni choroby. Stosunek ten zauważa się we wszystkich armiach europejskich.

* **Wpływ lasów na oczyszczenie powietrza** badali Serafini i Arata uwzględniając wszystkie czynniki metereologiczne, które rozmnażaniu się bakteryj sprzyjają. Oznaczali więc stopień ciśnienia powietrza, kierunek i siłę wiatru, ciepłotę powietrza na brzegu lasu i w jego gęstwinie, wreszcie stopień wilgotności powietrza i na podstawie 40 badań doszli do wyniku, że lasy rzeczywiście oczyszczają powietrze z drobnoustrojów, filtrują je, bo powietrze pędzone wiatrem okazywało na brzegu lasu więcej rozmaitych bakteryj niż w głębi. (Hygien. Rundschau 5).

* **Lwowskie Towarzystwo przyjaciół zdrowia** odbyło 12. b. m. posiedzenie, w którym protomedyk Dr. Merunowicz mówił „o asanacyi miasta Lwowa“ a Radca sanitarny Dr. Z. Krówczyński: „o urządzeniu boisk dla ćwiczeń gimnastycznych i zabaw młodzieży szkolnej we Lwowie.“

* **Magistrat** przesyła nam następujące obwieszczenie: Z powodu zdarzających się wypadków chowania ciał osób zmarłych w niewłaściwem miejscu, przypomina się wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie, że „chowanie zwłok po za obrębem cmentarzy publicznych w prywatnych grobowcach pod kościołami lub kaplicami bezwarunkowo jest wzbronione“ i ma się odbywać wyłącznie na powszechnych cmentarzach w zwyczajnych grobach, alboteż w grobowcach, umyślnie na ten cel w obrębie cmentarza wystawionych. Wykraczający przeciw temu karani będą wedle rozporządzenia ministeryalnego z 30 września 1857 r., Nr 198 Dz. u. p.

* **Nauka zręczności.** Sejm wyznaczył na r. b. do dyspozycyi Rady szkolnej krajowej subwencyę w kwowie 800 złr. na urządzenie kursu wakacyjnego nauki zręczności w Krakowie, oraz subwencyę w kwocie 800 złr. na urządzenie kursu wakacyjnego nauki zręczności

w Sokalu. Z subwencyj tych postanowiła Rada szkolna krajowa przeznaczyć po 250 złr. na pokrycie kosztów urządzenia tych kursów, resztę zaś po 550 złr. dla Krakowa i Sokala użyć na zasiłki dla 36 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w tych kursach.

* **Ze Lwowa donoszą nam**: Sprawą higijeny i wychowaniem fizycznem młodzieży zajmują się w ostatnich czasach prawie wszystkie wykształcone warstwy społeczeństwa. W dalekiem jednakże jeszcze polu są te wszystkie ulepszenia, dążące do zrealizowania doniosłej zasady: *Mens sana in corpore sano.* Stosunki materyjalne innych krajów koronnych, a osobliwie innych państw europejskich, inicyjatywa ze strony władz szkolnych i pomoc obywateli umożliwiły poprawę stosunków higijenicznych i przyczyniają się ostatecznie do rozwinięcia sił fizycznych młodzieży. Obszerne parki, zdrowe kąpiele, systematyczna gimnastyka obowiązkowa, ślizgawka i unormowanie nauki szkolnej, oto zdobycze ostatnich lat dziesiątek, które harmonijnie wychowują młodzież moralnie i fizycznie.

Nasza stolica i znani z dobroczynności jej mieszkańcy, krzątają się niemal z pośpiechem, by młodemu pokoleniu pomódz w rozwoju sił fizycznych, ułatwić gry i zabawy i wynaleść do tychże stosowne miejsca. Dr. Krówczynski, prezes „Sokoła“ przyjaciel i miłośnik młodzieży rozpatruje okolice Lwowa, by dobrać odpowiedne łąki do gier i zabaw.

Nauczyciele szkół ludowych związani w kółko gimnastyczne przygotowywali się przez całą zimę, by umiejętnie zabawić i poprowadzić młodzież podczas wycieczek letnich. Młodziutka instytucyja korpusów wakacyjnych rozwija się nader pomyślnie. Zeszłego roku uformowało się 7 oddziałów, przeszło 800 dzieci, prowadzonych przez 20 nauczycieli. Stosunki zdrowotne naszej stolicy osobliwie w lecie pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Korpusy wakacyjne rozwiązują w znacznej części kwestyję żywotną wychowania fizycznego młodzieży, umożliwiają bowiem chłopakom zabawę na świeżem powietrzu, swobodny ruch przez kilka godzin, zamiast przebywania w dusznych ulicach miasta, lub nieestetycznych zabaw i rozmów z młodzieżą niepozostającą pod żadnym dozorem. Komitet zajmujący się korpusami wakacyjnymi, krząta się skrzętnie o przysporzenie funduszów i urządził w tym celu festyn na górze zamkowej w początkach lipca z obfitym programem.

---

* **W Zdrojowiskach** polskich i ważniejszych obcych praktykować będą w czasie bieżącego sezonu — według Krynicy — następujący lekarze:

W Busku doktorowie: Dymnicki, Dobrzański, Majkowski, Grabowski i Sulimierski; w Ciechocinku doktorowie: Lubowski, Lewestam, Mieczkowski, Ruppertz, Pajewski, Stockmann i Tannenbaum; w Druskiennikach doktorowie: Bujakowski, Fin i Szepietowski: w Grodzisku dr. Bojasiński; w Iwoniczu doktorowie: Dębicki (lekarz zakładu) i Kaden; w Jaworzu dr. Kowalski; w Krynicy doktorowie: Kopff (lek.

rząd. zakł.), Ebers (kierownik zakładu hydrop.). Aschkenazy, Blatteis. Glücksmann, Kmietowicz, Lorentski, prof. Mars i Skórczewski ; w Krzeszowicach dr. Dura (lek. zakł.) : w Lubieniu dr. Rieger (lek. zakł.) w Morszynie dr. Medwey (lek. zakł.); w Nałęczowie doktorowie; Chmielewski (dyrektor), Nussbaum, Chełchowski i Doliński ; w Nowemmieście doktorowie : Bieliński, Niedzielski i Pawiński ; w Rabce doktorowie : Głuchowski (lek. zakł ), Piątkiewicz, Porembowicz ; w Rymanowie doktorowie : Dukiet (lek. zakł.) i Krzykowski ; w Sławocinku dr. Olechnowicz ; w Sławucie doktorowie ; Przesmycki, Dobrzycki ; w Solcu doktorowie . Daniewski, Piaszczyński ; w Swoszowicach dr. Skrzyński (lek. zakł.) ; w Szczawnicy doktorowie : Ściborowski (lek. zakł.), Doskowski, Gluziński, Hammerschlag, Kołączkowski, Kruszyński, Nieszkowski i Zaremba ; w Truskawcu doktorowie : Plech (lek. zakł.), Dekański, Wechsler ; w Wyżowej dr. Natter ; w Zakopanem doktorowie : Chwistek (lek. klimat.), Chramiec, Piasecki ; w Żegiestowie dr. Zgórski (lek. zakł.) ; w Cieplicach czeskich dr. Krajewski ; w Elster dr. Błociszewski ; we Francensbadzie doktorowie : Dembicki, Rosner w Gleichenbergu doktorowie : Bulikowski, Brühl ; w Karlsbadzie doktorowie : Hassewicz, Kretowicz, Rosenberg, Stiche, Tugendthat ; w Kissingen dr. Chłapowski ; w Kołobrzegu dr. Weissenberg ; w Landeck dr. Ostrowicz (lek. zakł.); w Marienbadzie doktorowie : Dobieszewski, Kaufmann, Prager ; w Schinznach dr. Tymowski ; w Trenczynie dr. Filipkiewicz.

## Z BIEŻĄCEJ CHWILI.

* **Ministerium spraw wewnętrznych** wniosło do Rady państwa w bieżącym miesiącu dwa projekty do ustaw, dla zdrowia publicznego wielce doniosłych.

Projekt pierwszej ustawy o artykułach żywności normuje handel środkami żywności, nadto także handel zabawkami, tapetami, ubraniami, naczyniami do gotowania, jedzenia i picia, tudzież do przechowania środków żywności, wozami, nożami, widelcami itp. o ile wszystkie te przedmioty mają związek ze środkami żywności, wreszcie handel naftą. Ustawa ta zapowiada ustanowienie osobnych państwowych organów nadzorczych, które będą miały prawo rewidować wszystkie przedmioty i brać z nich próbki do zbadania. Za próbki te otrzyma kupiec wynagrodzenie. Naśladowanie i fałszowanie środków żywności, tudzież wyrób szkodliwych dla zdrowia środków żywności, lub innych przedmiotów wyżej przytoczonych, utrzymywanie tych rzeczy na

składzie i sprzedawanie ich stanowią przekroczenie albo przestępstwo, a nawet zbrodnię, jeżeli pociągną za sobą uszkodzenie zdrowia. W wyroku zasądzającym za te przewinienia, można także orzec, że wyrok ten należy publicznie ogłosić, nadto można wyrokiem orzec także utratę karty przemysłowej.

Dla przeprowadzania badań technicznych ustanowione być mają państwowe instytuty, a celem wykształcenia organów policji sanitarnej utworzone być mają osobne kursa naukowe. Do współdziałania z organami policji sanitarnej może rząd zawezwać ludzi naukowo odpowiednio wykształconych. — Równocześnie oświadczył hr. Taafe, że rząd przystąpi bezwłocznie do zakładania takich instytutów doświadczalnych, tudzież do urządzenia kursów nauki dla organów policyi sanitarnej, skoro odnośne przedłożenie rządowe stanie się prawomocne, a w budżecie znajdzie się pokrycie spowodowanych przez to wydatków.

Drugim projektem przedłożonym przez ministra spraw wewnętrznych, jest projekt ustawy mającej na celu powstrzymanie pijaństwa, a zawiera on tak ważne postanowienia, iż je przytaczamy przynajmniej w zarysie. I tak: w myśl projektu ustawy wszelkie wyszynki mają być zamknięte przez 24 godzin w tygodniu, począwszy od godziny 5 wieczorem w sobotę. Takie zaś lokale, w których obok innych artykułów sprzedawane bywają, choćby w drobnych ilościach, napoje gorące, muszą być w większe święta zamknięte przed południem, aż do ukończenia nabożeństwa. Ilość wyszynków zostanie ściśle unormowana według ludności. Dalej ustanawia projekt wcale ostre kary na szynkarzy i właścicieli otwartych lokalów, którzy pijanym już lub nieletnim dają jeszcze trunki. Każdy, kto zostanie przydybany w nietrzeźwym stanie w lokalu publicznym lub na ulicy, ukarany zostanie aresztem do 1 miesiąca. Kto po trzykroć został ukarany za upicie się, temu może władza policyjna odebrać prawo uczęszczania do szynków i gospód na przeciąg roku. Jeżeli ktoś był winien w pewnym lokalu za napoje gorące, wynoszące mniej, jak 5 litrów, a szynkarz i dalszego udzielił mu kredytu również poniżej 5 litrów, w takim razie pretensya ta jest nie zaskarżalną; pretensye takie nie mogą być też kompensatą za inne wierzytelności.

* **Najwyższa Rada sanitarna** w Wiedniu oświadczyła, iż celem energicznego i radykalnego wytępienia zarazy płucnej we wszystkich krajach koronnych Austryi, pożądanem i naglącem jest wydanie ustawy, nakazującej obowiązkowe bicie dotkniętego zarazą płucną i podejrzanego bydła. Za szkody wskutek tego poniesione, właściciele bydła mają otrzymywać wynagrodzenie ze skarbu państwa. Narządy wewnętrzne chorobą dotknięte i mięso z klatki piersiowej ma być w każdym przypadku zniszczone, mięso innych części może być do sprzedaży dopuszczone, wyjąwszy tych przypadków, w których bydle przed zabiciem gorączkowało lub w skutek choroby bardzo było wychudłe. Następnie zajmywała się Najwyższa Rada zdrowia sprawą leczenia osób pokąsanych przez zwierzęta wściekłe za pomocą wstrzykiwań ochronnych jadu osłabionego (metoda

Pasteur'a) i uchwaliła zawezwać c. k. rząd do urządzenia odpowiedniego zakładu leczniczego w którymkolwiek szpitalu państwowym. Wreszcie zastanawiano się nad zarządzeniami niezbędnemi ze stanawiska higijenicznego i policyjno-lekarskiego, aby zapobiegać wybuchowi i szerzeniu się chorób zakaźnych przez koleje żelazne, i postanowiono wypracować szczegółową w tym względzie instrukcyę.

* **Na wniosek p. Sokołowskiego**, polscy członkowie komisyi budżetowej domagali się od ministra oświecenia, iżby w każdem gimnazjum i szkole realnej uczniowie rzeczywiście odbywali ćwiczenia gimnastyczne, tak potrzebne do rozwoju ich sił i zdrowia, i aby przy każdej takiej szkole był nauczyciel gimnastyki.

* **Z sprawozdania z posiedzeń Rady szkolnej krajowej** dowiadujemy się, że p. minister oświecenia przeznaczył 300 złr. subwencyi dla 3 nauczycieli, mających zamiar udać się do Krakowa, celem zapoznania się z zabawami uczniów w Parku Dra Jordana. Rada szkolna wezwała dyrekcye szkół średnich, ażeby przedstawiły odpowiednich kandydatów. W zarządzeniu tem mieści się zaszczytne bardzo uznanie instytucyi, jaką dotąd żadne inne miasto szczycić się nie może.

* **W Zeitschrift für Schulgesundheitsplege**, a mianowicie w zeszycie czerwcowym tego znakomitego pisma umieszczony jest opis obszerny i bardzo sympatyczny parku Dr. Jordana i zabaw młodzieży w nim uprawianych. — Co dziwniejsza, że opis ten pochodzi z Brunszwiku od prof. Dr. Kocha, wielce w Niemczech szanowanego przyjaciela młodzieży szkolnej.

* **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastyczn.) Nr. 6. z Czerwca r. b. Treść: Bracia Sokoły! Obchód 100-letniej rocznicy konstytucyji 3go maja w Sokole lwowskim i jego oddziałach. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Program zjazdu sokolego w Pradze. — Kronika. — Ogłoszenie.

Cena roczna 1 złr. 50 ct.

Administracya we Lwowie pl. Chorążczyzny l. 3.

---

**Ogólne zgromadzenie Tow. opieki zdrowia** odbyło się 22-go b. m. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego zabrał głos Dr. J. Buszek, fizyk miejski i w obszernym a pięknie wygłoszonym wykładzie objaśnił stosunki śmiertelności miasta Krakowa oraz wskazał, co w ostatnich latach dla asanacyi miasta zrobiono a co jeszcze zrobić należy. Imieniem zgromadzonych członków i Wydziału podziękował przewodniczący prelegentowi, poczem sekretarz Wydziału odczytał sprawozdanie rachunkowe za rok 1890, zestawione przez pp. członków komisyi kontrolującej: B. Antoniewicza i F. Kroebla. Z sprawozdania tego wynika że dochody Towarzy-

stwa wynosiły 1685·66 rozchody 1722·98 pozostało więc niedoboru złr. 37. Od odczytania sprawozdania czynności Wydziału za r. 1890 (umieszczonego w Nrze 4-tym Przew. higij. z b. r.) zwolniono sekretarza, poczem członek Towarzystwa prof. Dr. Bandrowski w dłuższem przemówieniu zachęcał Wydział do poświęcenia pilniejszej uwagi na sprawę wodociągów krakowskich jak w ogóle na sprawę zaopatrywania miast galicyjskich w dobrą wodę, a członek Towarzystwa p. A. Kleczkowski wniósł imieniem zgromadzonych podziękowanie Wydziałowi za dotychczasową pracę w sprawie polepszenia zdrowia publicznego.

W końcu przystąpiono do wyboru członków Wydziału w miejsce pp. Jordana, Murdzieńskiego, Pieniążka, Sarego i X. Lenkiewicza, z których ostatni z Krakowa wyjechał, czterej pierwsi wylosowani zostali. Zgromadzeni wybrali ponownie czterech pierwszych i p. prof. Dr. Bandrowskiego.

Na tem zakończono posiedzenie.

*Kraków, 23 Czerwca 1891 r.*

## PIŚMIENNICTWO HIGIJENICZNE.

*Edmund Cenar.* Gry gimnastyczne młodzieży szkolnej; Lwów, 1891 r. Cena 50 ct.

Książeczka bardzo użyteczna mianowicie dla młodzieży szkolnej i jej kierowników; zawiera opis dokładny kilkudziesięciu gier, walk, mocowania, zapasów, igrzysk i korowodów — w ogóle zabaw, w których znaczniejsza ilość uczestników udział brać może. 12 tablic litografowanych objaśnia opisy trudniejszych gier.

*Bolesław Filiński.* Park Dra Jordana i kilka uwag o wychowaniu. Kraków, 1891 r. Cena 75 ct.

Książka 11 illustracyami ozdobiona, opisuje dokładnie park i wszystkie jego urządzenia, co może służyć za wskazówkę przy zakładaniu podobnych ogrodów. W części drugiej skreślił autor bardzo pięknym językiem swoje poglądy na wychowanie młodzieży, na obowiązki w tym względzie domu rodzicielskiego i szkoły, oraz określa znaczenie parku Dra Jordana w tym kierunku. W części tej pełno bardzo zdrowych i pięknych myśli, które na jak najszersze rozpowszechnienie zasługują.

*Redakcya uprasza o łaskawe nadsyłanie wszelkich wiadomości dotyczących zdrowia publicznego i urządzeń higijenicznych w kraju oraz sprawozdań z działalności instytucyj, zakładów, stowarzyszeń, o ile takowe mają związek z higijeną.*

---

W ***Redakcyi „Przewodnika higijenicznego“*** są do nabycia następujące książki:

*Prof. dr. Cybulski.* **o wpływie szkoły współczesnej na fizyczny rozwój młodzieży.** Cena 25 ct.

*Dr. L. Kopff.* lekarz rządowy w Krynicy. **O zachowaniu się dyjetetycznem w czasie leczenia zdrojowego.** Cena 30 ct.

*Dr. Ign. Schaitter,* lek. miejski w Krakowie. **O szkodliwości mieszkań wilgotnych.** Cena 30 ct.

*Prof. Dr. M. L. Jakubowski.* **Wskazówki żywienia i pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia.** Cena 1 egzemplarza 10 ct. — 100 egzemplarzy 5 złr. w. a.

**Przewodnika higijenicznego rocznik I-szy z r. 1889** (9 numerów. Cena 1 złr.

**Przewodnika higijenicznego rocznik II-gi z r. 1890.** Cena 2 złr.

Obydwa te roczniki zawierają wiele gruntownie opracowanych i bardzo użytecznych artykułów dotyczących zdrowia.

*Adres Redakcyi: Kraków, ulica Wiślna 5.*

---

# OGŁOSZENIA.

# TRUSKAWIEC
## ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
### i stacya klimatyczno-lecznicza
w Galicyi wschodniej.

**Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.**

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową. Lwowsko-Czerniowiecko Jasską i węgiersko-galicyjską

**do Drohobycza.**

Zdrojowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen. Hamburg, Marienbad, Kreuznach. Veynhausen. Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodowo-bromowe, i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. Kąpiele borowinowo-żelaziste. Kąpiele mułowe słone i słono-siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Miesienie. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusze. Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych. gośccowych. dnowych. syfilistycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego. chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

**Ordynuje lekarz zakładowy Dr. Aureli Plech. cesarski radca z Jarosławia i Dr. Stanisław Dekański z Krakowa.**

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych. piecami zaopatrzonych. z łóżkami żelaznemi i materacami od 50 ct. 3 złr. dziennie. Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolicę, zabawy towarzyskie, reuniony.

**W pierwszym od 25 maja do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.**

Ubodzy uwzględniani będą tylko w I sezonie do 15 czerwca i w III sezonie od 15 sierpnia, a pozostający dłużej nad 3 dni po I sezonie to jest po 1 lipca opłacają taksę całkowitą.

*Przedruk nie będzie opłacony.*

W imieniu Tow. Opieki zdrowia.
Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Prof. Dr. H. Jordan.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.